

Sygn. akt V ACa 666/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Strugała
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska (spr.) SO del. Rafał Szurka
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Halina Szulc

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Oddziału w B.

przeciwko J. B.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 24 maja 2016 r. sygn. akt I C 108/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: V ACa 666/16

## UZASADNIENIE

Powód - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniósł o uznanie za bezskuteczne w stosunku do powoda dwóch czynności prawnych, poczynionych z pokrzywdzeniem wierzyciela:

- umowy darowizny z dnia 19 kwietnia 2010 r. spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego o pow. 41,70 m<sup>2</sup>, położonego w B., przy ul. (...)/I;
- umowy darowizny z dnia 1 czerwca 2012r. samochodu osobowego marki A. (...) rok produkcji 2003, nr rej. (...), którego wartość w czerwcu 2012r. wynosiła 21.150 zł.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego J. B. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2015 r. powód częściowo cofnął pozew i zrzekł się roszczenia w części dotyczącej uznania za bezskuteczną w stosunku do powoda czynności prawnej poczynionej z pokrzywdzeniem wierzyciela, tj. umowy darowizny z dnia 1 czerwca 2012r. - samochodu osobowego marki A. (...), rocznik 2003 o nr rej. (...). Powództwo w części pozostałej nie zostało przez powoda zmodyfikowane.

W odpowiedzi na pozew, pozwany J. B. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2016 r. sygn. akt I C 108/15 Sąd Okręgowy w (...) uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda umowę darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w B. przy ul. (...), zawartą aktem notarialnym z dnia 19 kwietnia 2010 r. rep. A nr (...) pomiędzy M. B. (1) i G. B. a J. B., do wysokości wierzytelności (...) Oddział w B. przysługującej wobec M. B. (1) z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w wysokości 567.051,32 (pięćset sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćdziesiąt jeden 32/100) złotych (pkt 1), umorzył postępowanie w pozostałej części (pkt 2), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w (...) kwotę 28.803 (dwadzieścia osiem tysięcy osiemset trzy) złote tytułem kosztów sądowych (pkt 3), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ( pkt 4).

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy wyrok oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 19 kwietnia 2010 r. M. i G., małżonkowie B. dokonali na rzecz J. B. darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w B. przy ul (...)/l, przysługującego im na zasadach wspólności ustawowej. Wartość przedmiotu darowizny określono na kwotę 129.000 zł.

M. B. (1) posiadał na dzień 19 kwietnia 2010 r. zobowiązania wobec powoda z tytułu niezapłaconych składek na (...)Ubezpieczeń Społecznych, na Fundusz Pracy i FGSP oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 277 732,98 zł. Powyższe należności, liczone na dzień 1 czerwca 2012 r. wzrosły do kwoty 576.051,32 zł.

W dniu 1 czerwca 2012 r. M. B. (1) darował na rzecz J. B. samochód osobowy A. (...) rocznik 2003, o nr rej. (...)

Pozwany J. B. jest synem M. B. (1).

Postanowieniem z dnia 14 lutego 2013r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w (...), M. B. (2) umorzył postępowanie egzekucyjne toczące się z wniosku powoda przeciwko M. B. (1), wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Egzekucja dotyczyła świadczenia pieniężnego w kwocie 42.892,95 zł i okazała się bezskuteczna ze względu na fakt, iż przeciwko dłużnikowi toczy się 20 postępowań egzekucyjnych, gdzie zaległości wynoszą łącznie 1.508.430,35 zł, a dłużnik nigdzie nie pracuje i zawiesił prowadzenie działalności gospodarczej.

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty, których prawdziwość nie była żadnym zakresie kwestionowana. Również Sąd I instancji nie znalazł podstaw aby odmówić im autentyczności. Odnośnie zaś osobowych źródeł dowodowych, Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka G. B. (k. 77-77v; 00:04:30 - 00:11:29) - w zakresie, w jakim świadek twierdziła, iż w czasie gdy dokonano darowizny spółdzielczego, własnościowego prawa do lokalu, jej mąż M. B. (1) nie miał żadnych zaległości w płatnościach względem ZUS. Twierdzenia świadka stoją w sprzeczności z dokumentami przedstawionymi przez powoda. Przy ocenie zeznań świadka Sąd Okręgowy wziął także pod uwagę, iż ze względu na fakt, że sprawa pośrednio dotyczy świadka (będącego matką pozwanego), treść zeznań może być co najmniej

subiektywna i dyktowana względami osobistymi. W zakresie nie dotyczącym kwestii powyższej, zeznania świadka były nieistotne dla rozstrzygnięcia. Z przyczyn wskazanych powyżej, Sąd I instancji nie dał także wiary zeznaniom

pozwanego (k. 77-78; 00:16:31 - 00:21:45), twierdzącego, że na dzień zawarcia przedmiotowej umowy nie posiadał wiedzy o zadłużeniu ojca. W ocenie Sądu I instancji, w sytuacji gdy darczyńca jest osobą najbliższą, a ponadto mając na względzie, iż pozwany pracował w firmie ojca, twierdzenia takie stoją w sprzeczności z doświadczeniem życiowym, znajdującym także wyraz w domniemaniach wynikających z art. art. 527 § 3 i 528 k.c.

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd I instancji odniósł się do częściowego cofnięcia pozwu przez powoda - dotyczącego uznania za bezskuteczną w stosunku do powoda umowy darowizny z dnia 1 czerwca 2012 r. Zgodnie z treścią art. 355 § 1 k.p.c., sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Uznając częściowe cofnięcie pozwu za skuteczne i dopuszczalne, Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji wyroku.

W niniejszym postępowaniu powód domagał się uznania względem niego umowy darowizny z dnia 19 kwietnia 2010 r. za bezskuteczną. W ocenie Sądu I instancji powód udowodnił okoliczność, że ojciec pozwanego jest dłużnikiem powoda, a zadłużenie było wymagalne już na dzień podpisania spornej umowy, mocą której dłużnik powoda darował pozwanemu spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w B. przy ul. (...)/1.

Dokonując oceny zgłoszonego powództwa, należy przede wszystkim wskazać, iż zgodnie z treścią art. 527 § 1 k.c., gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Stosownie do § 2 omawianego artykułu czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 3 k.c.). Jeżeli skutek czynności prawnej

dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli art. 528 k.c./

Mając na względzie powyżej wskazany stan prawny Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powoda w zakresie uznania za bezskuteczną darowizny dokonanej w 19 kwietnia 2010 roku aktem notarialnym, zawartym przed notariuszem D. W. w B., Rep. A nr (...) jest uzasadnione. Mocą tej umowy M. B. (1) i G. B. zawarli ze swoim synem J. B. umowę darowizny, na mocy której przenieśli na niego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w B., przy ulicy (...). pod numerem (...).

Odnośnie zasadności roszczenia w powyższym zakresie podkreślenia wymaga to, iż darowizny są czynnościami bezpłatnymi a zatem do uwzględnienia powództwa konieczne było wykazanie jedynie tego, że M. B. (1) w chwili dokonywania darowizny był dłużnikiem powoda, darowizna pociągnęła za sobą niewypłacalność dłużnika lub też pogłębiła już istniejącą niewypłacalność, a dokonując darowizny dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Natomiast w świetle wskazanego wyżej art. 528 k.c. świadomość obdarowanego co do skutków zawartej z rodzicami umowy jest całkowicie irrelevantna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W przypadku bowiem bezpłatnego uzyskania korzyści dobra czy zła wiara osoby trzeciej - niezależnie od tego w jakim stosunku z dłużnikiem osoba trzecia pozostaje - jest prawnie obojętna (por. w tym względzie M. Pyziak - Szafnicka. Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1995, s. 152).

Odnosząc się do poszczególnych - wymienionych powyżej przesłanek roszczenia powoda - Sąd I instancji w pierwszej kolejności wskazał, iż na gruncie okoliczności faktycznych ujawnionych w sprawie kwestia, czy darczyńca w chwili

dokonywania darowizny był dłużnikiem strony powodowej nie budzi wątpliwości. Wynika to z zestawienia obciążeń płatnika przedstawionych przez powoda oraz z faktu, iż z wniosku powoda toczyła się przeciwko dłużnikowi egzekucja komornicza. Dla oceny zasadności roszczenia nie ma znaczenia okoliczność, że darowizna była dokonywana wspólnie przez M. i G. małżonków B., a dłużnikiem był jedynie M. B. (1). Sytuacja powyższa nie stoi na przeszkodzie uwzględnienia skargi paulińskiej (por. w tym względzie uchwałę Sądu Najwyższego z 24 października 2003 r. III CZP 72/03, OSP 2004/9/116, wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2003 r. IV CKN 204/01, OSNC 2004/9/138, uchwałę Sądu Najwyższego z 12 maja 2011 r. III CZP 15/11, Biul. SN 2011/5/7).

Pojęcie niewypłacalności nie zostało zdefiniowane w obowiązujących przepisach prawa. Pomimo braku definicji legalnej tego pojęcia możliwe jest ustalenie właściwego jego rozumienia, a tym samym właściwego zastosowania do analizowanych stanów faktycznych. Doktryna prawa cywilnego wskazuje, że niewypłacalność to niemożność spełnienia świadczenia przez dłużnika i - co istotne - w chwili żądania zaspokojenia. Niemożność ta wynika z braku środków finansowych na zaspokojenie wierzytelności. Oznacza taki stan majątku dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi. Identycznie należy traktować sytuację, gdy w majątku dłużnika pozostają źródła dochodów, jednak o tak niewielkich rozmiarach, że egzekucja z tych źródeł mogłaby doprowadzić do zaspokojenia wierzyciela na przestrzeni wielu lat (tak M. Pyziak - Szafnicka, op. cit. s. 93-94). Akcja pauliańska uzasadniona jest w sytuacji, gdy w wyniku działania dłużnika powstaje lub pogłębia się stan niewypłacalności. Na tym polega pokrzywdzenie wierzyciela, którego szanse na zaspokojenie własnej wierzytelności maleją na skutek działań dłużnika. Istotnym jest to, jaki moment jest decydujący dla oceny, czy w wyniku działań dłużnika nastąpiło pokrzywdzenie wierzyciela.

Doktryna i orzecznictwo dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia nakazuje odróżnić czas powstania pokrzywdzenia od czasu, w którym zostaje spełniona przesłanka akcji pauliańskiej. Może bowiem zdarzyć się, że w chwili dokonywania czynności prawnej stan majątkowy dłużnika jest na tyle dobry, że nie zachodzi jeszcze niebezpieczeństwo pozbawienia wierzyciela zaspokojenia. Z biegiem czasu sytuacja ta może ulec zmianie. Dlatego też o uwzględnieniu skargi pauliańskiej rozstrzyga nie chwila powstania pokrzywdzenia, lecz okoliczność, czy istnieje ono w chwili orzekania. Przesłanka pokrzywdzenia musi istnieć w czasie wystąpienia z powództwem pauliańskim i w trakcie procesu aż do jego zakończenia. Niewypłacalność dłużnika badana jest nie w chwili dokonania zaskarżonej czynności prawnej, a w chwili wystąpienia przez wierzyciela z akcją pauliańską (tak. M. P. - S., op. cit. s. 102, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 16 grudnia 1993 r., I ACr 550/93 ~ nie publikowanym, Sąd Najwyższy w wyroku z 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01 - I. (...)). Dokonanie zaskarżonej czynności i stan niewypłacalności muszą pozostawać ze sobą w związku. I choć nie jest to związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., to jednak czynność prawna musi stanowić warunek nieodzowny stanu niewypłacalności.

Mając powyższe na względzie i opierając się na okolicznościach faktycznych sprawy Sąd I instancji wskazał, że tzw. obiektywna przesłanka skargi pauliańskiej została spełniona.

Dłużnik M. B. (1) w chwili orzekania jest niewypłacalny. Przeciwko dłużnikowi prowadzone było postępowanie egzekucyjne i okazało się ono bezskuteczne. Stan niewypłacalności dłużnika nie może więc budzić wątpliwości.

Pozytywnie również, należy odpowiedzieć na pytanie, czy to zaskarżona czynność prawna spowodowała lub pogłębiła stan niewypłacalności. Dłużnik dokonał darowizny istotnego dla jego sytuacji materialnej składnika majątkowego. Jego aktywa w wyniku darowizny zmniejszyły się o wartość darowanego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. W wyniku czynności nie otrzymał żadnego ekwiwalentu, który mógłby posłużyć do zaspokojenia wierzyciela. Wyzbył się składnika majątkowego o wartości istotnej. Dokonanie darowizny co najmniej pogłębiło więc stan niewypłacalności istniejący w chwili orzekania w niniejszej sprawie.

Art. 527 k.c. wymaga, aby dłużnik dokonujący zaskarżonej czynności miał świadomość, że czynność ta pociągnie za sobą pokrzywdzenie wierzyciela. Dłużnik musi mieć jedynie świadomość konsekwencji dokonywanej czynności.

Co istotne nie jest konieczna świadomość dłużnika pokrzywdzenia konkretnego wierzyciela. Wystarcza świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się. Udowodnienie świadomości pokrzywdzenia napotyka poważne trudności, gdyż świadomość jest kategorią psychologiczną, która wymyka się spod reguł postępowania dowodowego. Nie można w tym zakresie poprzestać na samym oświadczeniu dłużnika, który z reguły zainteresowany jest wynikiem postępowania. Brak metod wiarygodnie potwierdzających istnienie świadomości powoduje, że konieczne jest wnioskowanie na podstawie faktów towarzyszących zaskarżonej czynności.

Świadomość dłużnika może być uznana za udowodnioną, gdy zostaną spełnione następujące okoliczności a mianowicie dłużnik wiedział o istnieniu wierzycieli i znał skutek czynności, tj. usunięcie z jego majątku określonych składników, które mogłyby posłużyć do zaspokojenia wierzyciela. Jeśli powyższe przesłanki są spełnione należy przyjąć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, chyba że pozwany udowodni, iż w okolicznościach niniejszej sprawy wnioskowanie na podstawie powołanych wyżej okoliczności byłoby błędne. Dowód może zmierzać bądź to do wykazania, że władze umysłowe dłużnika nie pozwalały na ocenę sytuacji i prawidłowe wnioskowanie, bądź też że ze względu na szczególne okoliczności sprawy wniosek o krzywdzącym charakterze dokonywanej czynności był nieuzasadniony (tak M. Pyziak - Szafnicka op. cit, s. 109-117). Sąd Okręgowy uznał, iż M. B. (1) jako osoba prowadząca działalność gospodarczą był jak najbardziej zorientowany

w swojej sytuacji finansowej. Wiedział o swoich zobowiązaniach i wiedział też, czy będzie w stanie je spłacić. Działalność gospodarcza zawsze wiąże się z ryzykiem i w każdym czasie osoba prowadząca taką działalność powinna liczyć się z nagłym spadkiem dochodów. W chwili zawarcia przedmiotowych umów dłużnik miał zaległości, chociażby wobec powodowego ZUS, do którego kierował propozycję rozłożenia należności na raty. Dłużnik musiał sobie zdawać sprawę, że nieodpłatne wyzbycie się pokaźnej części majątku wpływa na realną możliwość zaspokojenia wierzyciela - nawet jeśli w chwili dokonywania czynności sytuacja materialna dłużnika nie była tak bardzo zła. Konkluzją powyższych rozważań musi być stwierdzenie, że dłużnik doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, że dokonana darowizna wpływa na realną możliwość zaspokojenia wierzyciela. Uzasadnione jest również twierdzenie, iż dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia wierzyciela.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł jak w pkt 4 sentencji wyroku, po myśli art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z wyrażoną w tym przepisie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu pozwany jako strona przegrywająca sprawę powinien zwrócić powodowi koszty procesu. Wobec powyższego Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.200 zł. tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustaloną zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013r. Nr 163, poz. 490)

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w (...) kwotę 28.803 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (opłata od pozwu), od których powód był zwolniony (punkt 3 wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, który zaskarżył orzeczenie w zakresie pkt 1, 2 i 3.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj. art. 233 § 1 kpc poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i przyjęcie, że pozwany posiadał informacje o zadłużeniu dłużnika podczas, gdy z zeznań pozwanego jak i zeznań świadka G. B. wynika, że dłużnik utrzymywał rodzinę w uzasadnionym przekonaniu, że nie posiada zadłużenia wobec (...),

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka G. B. jedynie dlatego, że jest to osoba bliska dla pozwanego chociaż zeznania są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym,

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalenie, że dłużnik powoda zawierając z pozwanym zaskarżoną umowę działał ze świadomością pokrzywdzenia swojego wierzyciela i stał się niewypłacalny w sytuacji, gdy żaden dowód nie potwierdza powyższego stanowiska, a dłużnik posiada znaczny majątek, z którego wierzyciel może żądać zaspokojenia,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 527 § 1 i § 2 kc poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że dłużnik działał ze świadomością prawną pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zawierał umowę darowizny, a wskutek dokonania darowizny stał się niewypłacalny, podczas, gdy nie wynika to z zebranego materiału dowodowego,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 529 kc poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że wskutek dokonania zaskarżonej czynności dłużnik stał się niewypłacalny podczas, gdy z zebranego materiału dowodowego wynika stan odmienny.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych,
3. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i czyni

je podstawą również własnego rozstrzygnięcia. Podziela także dokonaną przez ten Sąd ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów jako nienaruszającą zasady oceny dowodów, która wynika z art. 233 § 1 k.p.c. Podziela również stanowisko tego Sądu w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia i się do niej odwołuje bez potrzeby jej powtarzania.

W apelacji postawione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97).

Z powyższych względów ocenę zasadności apelacji należy rozpocząć od zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c., zakreślającego Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, mógłby być skutecznie podniesiony tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie

doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zbliżoną do twierdzeń skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Odnosząc się do konkretnych zarzutów wywiedzionych przez pozwanego należy zauważyć, że apelujący niezasadnie zarzucał Sądowi I instancji, że ten wydając zaskarżony wyrok bezpodstawnie przyjął, iż pozwany w dacie dokonywania na jego rzecz darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu posiadał wiedzę o zadłużeniu dłużnika. Prawidłowa analiza treści uzasadnienia sporządzonego do przedmiotowego orzeczenia prowadzi do uznania, iż Sąd I instancji słusznie wyjaśnił, że świadomość pozwanego co do sytuacji finansowej M. B. (1) oraz skutków prawnych dokonanej darowizny pozostaje irrelevantna dla rozstrzygnięcia omawianej sprawy. W przypadku bowiem bezpłatnego uzyskania korzyści, do jakiego doszło w omawianej sprawie, dobra czy zła wiara osoby trzeciej pozostaje prawnie obojętna. Analizując zasadność wywiedzonego powództwa Sąd I instancji prawidłowo zatem oceniał to, czy w dacie dokonywania darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu to dłużnik powodowego wierzyciela – M. B. (1), a nie pozwany posiadał wiedzę o złej kondycji finansowej prowadzonej przez niego działalności oraz czy dokonując przedmiotowej czynności prawnej stał się niewypłacalny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za pomocą wywiezionej apelacji pozwany nie zdołał podważyć, by dłużnik powoda, M. B. (1) w dacie dokonywania darowizny na rzecz syna J. B. nie posiadał żadnych zaległości względem powodowego wierzyciela. Co prawda w wywiezionej apelacji pozwany powoływał się na treść zeznań złożonych w trakcie postępowania przez świadka G. B., która wskazała, że w 2010 r. jej mąż M. B. (1) nie posiadał żadnych zaległości względem (...). Powyższa okoliczność została również przyznana przez samego pozwanego. Należy jednak zauważyć, że ustalając stan faktyczny Sąd ocenia całokształt zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, nie zaś wyłącznie jego wycinek jaki stanowią zeznania świadka oraz wyjaśnienia jednej ze stron postępowania.

Orzekając w tym zakresie Sąd Apelacyjny miał na uwadze fakt, że w aktach sprawy znajdują się dokumenty w postaci zestawienia stanów należności dla płatnika (k. 9-10), decyzji ZUS z dnia 19 stycznia 2010 r. (k. 88) upomnienia z dnia 12 stycznia 2010 r. (k. 82-85) oraz wniosku M. B. (1) o rozłożenie zaległości na raty (k. 86-87), które w miarodajny sposób potwierdzają posiadanie przez dłużnika M. B. (1) zaległości względem powoda w dacie dokonywanej darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Mając na uwadze fakt, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych wystosował do dłużnika upomnienie, zaś M. B. (1) w dniu 29 kwietnia 2010 r. zwrócił się do powoda o rozłożenie zaległości na raty należało przyjąć, że dokonując darowizny na rzecz syna M. B. (1) posiadał wiedzę na temat istniejących zaległości.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy zasadnie nie przyznał wiary zeznaniom G. B. w pełnej rozciągłości, albowiem zrozumiałym jest, że jako osoba spokrewniona z jedną ze stron postępowania posiadała pośredni interes prawny w uzyskaniu korzystnego z punktu widzenia pozwanego rozstrzygnięcia, co mogło wpłynąć na treść złożonych przez nią zeznań.

Należy nadto zauważyć, że z materiału zgromadzonego w niniejszej sprawie jednoznacznie wynika, iż na dzień dokonania darowizny na rzecz pozwanego - ojciec pozwanego M. B. (1) posiadał duże zadłużenie nie tylko u powodowego wierzyciela ale również u innych wierzycieli, co skutkowało wdrożeniem wobec niego wielu, bo aż 20 postępowań egzekucyjnych. Łączna kwota zaległości dłużnika wynosi 1.508.430,35 zł.

W świetle powyższego stanowisko pozwanego jakoby dłużnik M. B. (1) nie

informował pozwanego o problemach finansowych związanych z prowadzoną działalnością nie zasługiwało na uwzględnienie. Mając na uwadze zarówno mnogość niezaspokojonych przez M. B. (1) wierzycieli jak również łączną wartość ciężących na nim zobowiązań niewiarygodnym jest, by najbliżsi krewni, współpracujący z dłużnikiem w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, nie mieli świadomości o związanych z nią problemach.

Brak jest także jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że to pozwany spłacił zadłużenie wobec banku, zabezpieczone kredytem hipotecznym ustanowionym na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, które zostało mu podarowane przez dłużnika M. B. (1), albowiem poza zaprezentowaniem własnych twierdzeń w tym zakresie oraz zeznań G. B., apelujący nie przedłożył żadnych dowodów wskazujących na prawdziwość podnoszonych przez niego twierdzeń.

Mając na uwadze fakt, iż zeznania wskazanego powyżej świadka oraz pozwanego pozostawały w sprzeczności z informacjami płynącymi ze zgromadzonych w toku postępowania, przedłożonych przez stronę powodową dokumentów, których autentyczność oraz prawdziwość nie została skutecznie zakwestionowana przez pozwanego- należało uznać, że to właśnie przedmiotowe dokumenty stanowią miarodajny dowód w sprawie.

Również kolejny z zarzutów wywiedzionych przez pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie albowiem Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż dłużnik powoda zawierając z pozwanym zaskarżoną umowę działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, a dokonana przez niego czynność prawa niewątpliwie spowodowała wystąpienie po stronie dłużnika stanu niewypłacalności albowiem uszczuplała majątek dłużnika, z którego wierzyciel mógł dochodzić zaspokojenia przysługujących mu roszczeń.

Orzekając w tym zakresie Sąd Apelacyjny miał na uwadze liczne, przywołane dokumenty przedstawione przez powoda, które potwierdzały fakt informowania M. B. (1) przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o rozmiarze nieuregulowanych wobec powodowego wierzyciela zobowiązań.

W realiach omawianej sprawy nie zachodziły także podstawy do uznania, by dłużnik M. B. (1) w dacie dokonywania darowizny posiadał majątek, z którego powód mógłby dochodzić zaspokojenia, skoro egzekucja wdrożona przez powodowego wierzyciela przeciwko dłużnikowi została umorzona na skutek stwierdzenia jej bezskuteczności. W świetle powyższego twierdzenia pozwanego oraz świadka G. B. jakoby sytuacja finansowa M. B. (1) nie była na tyle zła, by nie pozwolić na zaspokojenie powodowego wierzyciela nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem jako niepoparte żadnymi miarodajnymi dowodami stanowiły wyłącznie gołosłowne stanowisko świadka oraz jednej ze stron postępowania.

Nie ulega zatem wątpliwości, że dokonanie przedmiotowej darowizny skutkowało takim stanem, że dłużnik stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był wcześniej.

W świetle powyższego należało uznać, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego znajdują oparcie w dowodach przeprowadzonych w sprawie, których ocena dokonana przez ten Sąd nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów.

W realiach omawianej sprawy nie doszło także do naruszenia żadnej normy prawa materialnego, w szczególności Sąd Okręgowy nie uchybił treści art. 527 §1 i § 2 kc oraz 529 kc. Tym samym podniesione przez pozwanego zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie, albowiem dokonując darowizny na rzecz pozwanego dłużnik M. B. (1) działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, a na skutek dokonanej darowizny co najmniej pogłębił się stan występującej po stronie dłużnika niewypłacalności, gdyż M. B. (1) wyzbył się jednego ze składników majątku nie otrzymując w zamian żadnego ekwiwalentu, który mógłby posłużyć do zaspokojenia wierzyciela.

W tym stanie rzeczy nie podzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji pozwanej ani argumentacji zgłoszonej na ich poparcie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie II wyroku oddalił apelację pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7) w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( t. j. Dz. U. 2015 poz. 1804 ze zm.) zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.800 zł, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II wyroku.